

# Karpowicz, Andrzej

---

## Zbiory masońskie Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu

---

Ars Regia 1/1, 148-156

---

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# MASONICA W POLSCE I NA ŚWIECIE

---

Andrzej Karpowicz (Poznań)

## ZBIORY MASONSKIE BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W POZNANIU

Do podstawowych zadań wolnomularza należy samodoskonalenie, a jedną z głównych dróg prowadzących do tego celu jest samokształcenie. Stąd wszystkie loże, mające swoje stałe siedziby, posiadały biblioteki, a bibliotekarz był jednym z urzędników loży. W zależności od jej wieku i wielkości zbiory liczyły od 1-2 do przeszło 10 tysięcy tomów. Stan bibliotek niemieckich, również księgozbiorów loż działających na obecnych ziemiach zachodnich i północnych Polski, odpowiadał przedstawionemu wyżej modelowi. Świadectwem tego są liczne, drukowane katalogi bibliotek lożowych, zwłaszcza opracowywane i wydawane w latach 1910-1912. Według szacunków Niemieckiego Muzeum Wolnomularskiego w Bayreuth, około roku 1930 wszystkie zbiory wolnomularskie w Niemczech liczyły 200 tysięcy woluminów.

Hitlerizm od początku zwalczał wolnomularstwo; toteż zaraz po opowaniu władzy w Niemczech hitlerowcy przystąpili do likwidacji zniemawidzonego ruchu. Loże były zamykane, bądź rozwiązywały się same, a ich majątek konfiskowano. Biblioteki loż przejmowało Gestapo, a pochodzące z nich książki trafiały do Biblioteki Fachowej Reichsführera SS, Heinricha Himmlera. Książki zostały częściowo opracowane, wiele z nich ostępłowano pieczęcią biblioteki Reichsführera. Niektóre posiadają pieczęć, na której wpisywano również ich proveniencję. Prawdopodobnie do lat 1943-1944 książki wolnomularskie znajdowały się w Berlinie. Jednak nasilające się bombardowanie miasta przez lotnictwo aliantów zmusiły chyba kierownictwo Biblioteki Fachowej Reichsführera SS do jej ewakuacji poza obszar bombardowań. Około 80 tysięcy woluminów wywieziono do Sławy Śląskiej (niemiecka nazwa Schlawa, w latach 1939-1945 Schlesiersee), małej miejscowości na pograniczu Dolnego Śląska i Ziemi Lubuskiej, niedaleko przedwojennej granicy Polski. Nie wiadomo, co stało się z resztą książek wolnomularskich. Możliwe, że spłonęły w Berlinie, możliwe jest również, że wywieziono je do innej, nieznannej miejscowości, gdzie uległy zniszczeniu w trakcie działań wojennych. Najmniej uzasadniona jest wersja, że wszystkie książki wolnomularskie przewieziono do Sławy i tam dopiero przepadła

ich znaczenie. W tym celu należało przede wszystkim wykształcić i wyposażyć bibliotekarzy w wiedzę i umiejętności, które umożliwiłyby im pełnienie ich funkcji. W tym celu należało przede wszystkim wykształcić i wyposażyć bibliotekarzy w wiedzę i umiejętności, które umożliwiłyby im pełnienie ich funkcji. W tym celu należało przede wszystkim wykształcić i wyposażyć bibliotekarzy w wiedzę i umiejętności, które umożliwiłyby im pełnienie ich funkcji.



Pałac w Ciążeniu, fasada główna – stan obecny.

W tym celu należało przede wszystkim wykształcić i wyposażyć bibliotekarzy w wiedzę i umiejętności, które umożliwiłyby im pełnienie ich funkcji. W tym celu należało przede wszystkim wykształcić i wyposażyć bibliotekarzy w wiedzę i umiejętności, które umożliwiłyby im pełnienie ich funkcji. W tym celu należało przede wszystkim wykształcić i wyposażyć bibliotekarzy w wiedzę i umiejętności, które umożliwiłyby im pełnienie ich funkcji.

ich większa część. Przypuszczenie, że książki te wywieziono do kilku różnych miejscowości, rozdzielając zbiory zgodnie z jakimś planem popiera fakt, że w Sławie Śląskiej znalazły się zachowane w bardzo dużej liczbie księgozbiory bibliotek łóżowych ze Śląska i Pomorza. Obok nich znalazły się fragmenty księgozbiorów pochodzących z innych terenów Rzeszy, ale zachowane w znacznie gorszym stopniu.

Los księgozbiorów wolnomularskich w latach 1933-1945 nie jest wyjaśniony. Na wiele pytań do dziś brak odpowiedzi i ciągle obracamy się w sferze przypuszczeń.

Oddziały Armii Czerwonej wkroczyły do Sławy Śląskiej na przełomie stycznia i lutego 1945 r. W ostatnich dniach kwietnia dotarli tu również bibliotekarze Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

W roku 1945 bibliotekarze polscy prowadzili na terenie całego kraju wielką akcję ratowania pozbawionych opieki księgozbiorów. Dotyczyło to zarówno księgozbiorów polskich wywiezionych z bibliotek w obawie przed zniszczeniem ich w trakcie działań wojennych, jak księgozbiorów polskich skonfiskowanych przez okupanta instytucjom polskim lub osobom prywatnym wysiedlonym z zachodnich terenów do Generalnej Guberni oraz księgozbiorów instytucji niemieckich, pozostawionych na ziemiach włączonych do Polski w 1945 roku.

Terenem działania Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu była Wielkopolska, Ziemia Lubuska i Pomorze Zachodnie. Zbiory zabezpieczone na tych terenach przewożono do Poznania, sortowano, prowizorycznie opracowywano, a następnie zwracano prawowitym właścicielom polskim. Zbiory, których właściciele nie zostali odnalezieni lub które na skutek wydawanych wówczas przepisów przechodziły na własność państwa, uzupełniły przeźrebieone przez wojnę zasoby biblioteczne.

W ramach tej akcji, druki masonskie ze Sławy Śląskiej zostały jesienią 1945 r. przewiezione do Poznania i częściowo, prowizorycznie skatalogowane. W 1954 r. przy przenoszeniu tych zbiorów do innego budynku, ich skatalogowana część została rozproszona. W latach 1945-1959 opracowano i włączono do zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej zaledwie kilkadziesiąt pozycji.

W 1958 roku dyrektorem Biblioteki został historyk, dr Stanisław Kubiak. Zwrócił się wówczas do profesorów historii Uniwersytetu z pytaniem, jak potraktować znajdujące się w zbiorach zabezpieczonych biblioteki książki wolnomularskie. Za ich radą podjął decyzję o opracowaniu druków wolnomularskich jako wydzielonej kolekcji z własnym inwentarzem i katalogiem.

Kolekcja masoników Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu istnieje od 1 stycznia 1959 roku.

Druki masonskie znajdują się w wielu bibliotekach naukowych, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach Europy. Wiele z nich posiada rzadkie i wartościowe druki. Jednak wyodrębnienie masoników jest wyłączną

specyfiką Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Poza tym stworzenie z tej kategorii zbiorów kolekcji znacznie podniosło ich wartość dla użytkowników.

W latach 1959-1981 opracowano 29 tys. woluminów. Opracowanie specyficznych druków masońskich sprawiało wiele trudności osobom stykającym się z nimi jedynie dorywczo. Dlatego też w październiku 1981 roku utworzona została Samodzielna Sekcja Zbiorów Masońskich. Jej pracownicy początkowo mieli zajmować się tylko opracowaniem zbiorów. Stopniowo, w miarę wzrostu umiejętności, poszerzali swoje obowiązki, przejmowali gospodarkę zasobem jeszcze nie opracowanym oraz obsługę użytkowników (informacja naukowa i udostępnianie).

Najstarszą część tych zbiorów stanowią siedemnastowieczne druki różokrzyżowców. Stare druki osiemnastowieczne liczą przeszło 4 tysiące dzieł. Ponieważ duża część broszur została oprawiona razem, w tzw. klocki, zbiór ten liczy ok. 3 tys. tomów. Największa część zbiorów pochodzi z XIX i XX wieku, do lat 1933-1935. Tych tzw. druków nowych, jest około 52 tys. woluminów, w tym około 12 tys. książek i broszur oraz 40 tys. roczników czasopism. Niewielka, ale stale uzupełniana ilość druków powojennych, licząca obecnie około 500 woluminów, obejmuje współczesne piśmiennictwo na temat wolnomularstwa. Dzięki wymianie międzynarodowej wpływają na bieżąco podstawowe czasopisma naukowe niemieckie i angielskie. Corocznie jest publikowany biuletyn nowych nabytków.

Według kryterium językowego, około 3/4 posiadanych zbiorów to druki w języku niemieckim. Obok nich jest również dużo druków w językach francuskim i angielskim. Druki w innych językach są reprezentowane w niewielkim stopniu. Najpoważniejszym mankamentem tych zbiorów jest prawie całkowity brak druków polskiego wolnomularstwa.

W opracowanych zbiorach znajdują się wszystkie niemieckie, część angielskich i francuskich encyklopedii wolnomularskich. Kilkaset pozycji liczą obszerniejsze opracowania o treści ogólnej. Szeroki przekrój zagadnień prezentują również podręczniki i broszury (przedstawiające propedeutykę wolnomularstwa) oraz liczne broszury apologetyczne i polemiczne.

Zbiory bogate są we wszystkie podstawowe bibliografie literatury wolnomularskiej. Ich uzupełnieniem, a zarazem dokumentacją bogactwa zbiorów bibliotek wolnomularskich są liczne drukowane katalogi bibliotek lożowych. Podobną rolę odgrywają katalogi księgarskie, rejestrujące druki oficyn i księgarń wolnomularskich.

Wydawnictwa periodyczne stanowią 70% zbioru masoników. Znajduje się wśród nich 118 tytułów czasopism niemieckich i podobna liczba tytułów ukazujących się w innych językach. Spotkać tu można prawie wszystkie liczące się tytuły czasopism, a istniejące obecnie luki w ich kompletach zostaną uzupełnione w ciągu najbliższych lat. Obok typowych czasopism, wśród periodyków widnieją 32 tytuły niemieckich almanachów i kalendarzy oraz podobne wydawnictwa francuskie i angielskie.

Kolejną grupę periodyków stanowią sprawozdania łóż świętojańskich i wielkich łóż oraz wolnomularskich stowarzyszeń kulturalnych i charytatywnych. Sprawozdania w języku niemieckim liczą 115 tytułów. Dużą wartość źródłową posiada liczny zbiór spisów członków łóż niemieckich. Jest on prawie kompletny dla lat 1871-1919. Nieco luk występuje wśród spisów z okresu Republiki Weimarskiej i w okresie od Wiosny Ludów do zjednoczenia Niemiec. Najcenniejsze w tym zbiorze są najmniej kompletne spisy członków łóż z XVIII i pierwszej połowy XIX wieku.

Liczenie reprezentowane są zwłaszcza osiemnasto- i dziewiętnastowieczne mowy i zbiory mów wygłaszanych w lożach. Odzwierciedlają one zainteresowania wolnomularzy oraz są świadectwem pracy wychowawczej prowadzonej w tych placówkach. Zgromadzono tu też dzieła zebrane najwybitniejszych autorów wolnomularskich. Wśród publikacji biograficznych dominują panegiryczne mowy wygłaszane z okazji różnych jubileuszy i łóż żałobnych. Druki te posiadają pewną wartość, bowiem dostarczają podstawowych danych biograficznych nie tylko o wybitnych postaciach świata masonskiego, ale również o tych mniej lub zupełnie nieznanach – dotyczy to zwłaszcza XVIII i XIX wieku, co może być wykorzystane w badaniach nad składem społecznym wolnomularstwa. Obok druków panegirycznych znajdują się tu również naukowe biografie wielu wolnomularzy.

Interesującą grupę druków stanowią utwory literackie. Przeważają wśród nich teksty pieśni wolnomularskich oraz ich liczne zbiory. Część tych zbiorów uzupełniają nuty. Ponadto występują w tej grupie druków wiersze i inne utwory poetyckie recytowane lub czytane w lożach z okazji różnych świąt i uroczystości. Ta część tekstów ma najmniejszą wartość, ale ze względu na masowe występowanie jest godnym odnotowania faktem literackim. Prozę reprezentują osiemnastowieczne powiastki filozoficzne oraz powieści, w tym również antymasonskie. Znajdują się tu również nieliczne dramaty o tematyce masonskiej.

Kolejną grupę stanowią druki prezentujące zagadnienia filozoficzne, etyczne i społeczne wolnomularstwa. Część z nich prezentuje filozofię masonerii i jej poglądy na poszczególne kierunki myśli filozoficznej. Duża grupa druków przedstawia stosunek wolnomularstwa do chrześcijaństwa i jego różnych wyznań. Obejmuje ona polemikę zarówno z Kościołem katolickim, jak i próby znalezienia wspólnej z nim podstawy filozoficznej i praktycznej współpracy. Są tu też dzieła poświęcone etyce, które składają się z wielu wydań tekstów „starych obowiązków” oraz komentarzy do nich, a także publikacji poświęconych poszczególnym aspektom tego zagadnienia. Myśl społeczną wolnomularstwa można śledzić poprzez prace prezentujące stosunek Zakonu do takich problemów, jak socjalizm, antysemityzm, kwestia kobieca i do narastającej w ostatnich latach przedwojennych groźby faszyzmu i prawicowego nacjonalizmu.



Czytelnia masoników w pałacu ciężńskim.

W tej grupie druków znajdują się również publikacje ukazujące stosunek masonerii do wiedzy tajemnej.

Historii wolnomularstwa poświęcone są liczne druki przedstawiające „prehistorię” ruchu, czyli dzieje licznych towarzystw ezoterycznych i misteriów religijnych lub parareligijnych od czasów starożytnych aż po współczesność. Inne opisują historię średniowiecznego Zakonu Tempariuszy, do którego legendy silnie nawiązywała masoneria i wreszcie jeszcze inne – dzieje średniowiecznych bractw budowlanych.

Wiele druków przedstawia wolnomularstwo od jego początków aż po dzień dzisiejszy tak na poziomie naukowym, jak i popularyzatorskim. Znacznie mniejsza liczba autorów zajmuje się ukazaniem historii wolnomularstwa w wyodrębnionych okresach. Największa ich część przedstawia te dzieje w poszczególnych krajach, regionach i miastach. Publikacje poświęcone dziejom wielkich łóż składają się zarówno z prac naukowych, jak i mających charakter solidnego kronikarstwa oraz z pozycji przyczynkarskich i bezwartościowych panegiryków.

W zbiorach znajduje się kilkaset konstytucji i statutów wolnomularskich. Ozdobą ich jest pierwodruk konstytucji Andersona. Ponadto zachował się tu szereg jej reprintów oraz dalszych wydań i przeróbek, wreszcie komplet statutów wielkich łóż niemieckich (wszystkie wydania) oraz wielu innych wielkich łóż. Poza tym dużą część tego zbioru tworzą statuty poszczególnych łóż, a także spotkać tu można grupę statutów wolnomularskich fundacji i stowarzyszeń charytatywnych oraz kulturalnych.

Niewielki dział druków grupuje publikacje poświęcone działalności zewnętrznej, czyli dobroczynnej, kulturalnej i propagandowej masonerii.

Wiele interesujących pozycji dotyczy rytuałów i symboliki wolnomularskiej. Mieszczą się tu opracowania poświęcone problemom rytualistyki, analizujące rozwój jej wielostopniowej struktury, jak też omawiające symbolikę wolnomularską i jej poszczególne elementy. Obok opracowań znajduje się wiele źródłowych tekstów rytualnych, tj. liczne katechizmy, najczęściej stopni symbolicznych, oraz księgi rytów całych systemów, a także wiele rytuałów inicjacji i innych obrzędów wolnomularskich. Znaleźć tu też można wyciągi dla poszczególnych członków kierownictwa loży. Do najciekawszych w tej grupie druków należą osiemnastowieczne teksty antymasońskie będące pierwszymi drukami zawierającymi opisy obrzędów wolnomularskich.

Ważną częścią zbioru są druki stowarzyszeń mających charakter i rytuały zbliżone do wolnomularstwa. Najcenniejszą grupę, przez wielu badaczy uważaną za bezcenną, stanowią siedemnastowieczne druki różokrzyżowców. Znajduje się tu około 75 tytułów różnych publikacji z lat 1616-1628, a wśród nich dzieła dla tego ruchu podstawowe ( w tym prawie wszystkie publikacje różokrzyżowców niemieckich). Są ponadto druki różokrzyżowców z XVIII wieku, a także wartościowe teksty osiemnastowiecznych iluminatów.



Do tej grupy zbiorów należą publikacje związków nawiązujących do templariuszy, żydowskiej organizacji B'nai B'rith, druidów, Schlarafii, rotarian i innych organizacji.

Ostatnim działem zbiorów jest literatura antywołnomularska od osiemnastego do dwudziestego wieku.

Od 1969 roku zbiory masonskie biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu są przechowywane w jej filii, mieszczącej się w osiemnastowiecznym pałacu w Ciężeniu nad Wartą (woj. konińskie). Ciężen był od czasów średnio-wiecznych letnią rezydencją biskupów poznańskich. Pałac położony na skarpie nad Wartą, w dziesięciohektarowym parku, wznosił w latach 1760-1768 biskup Teodor Czartoryski, a obiekt wykończył w latach 1794-1818 arcybiskup Ignacy Raczyński. Pałac powstał w stylu późnobarokowym, typowym dla architektury czasów Augusta III. Najcenniejszymi elementami wyposażenia pałacu są sztukaterie rokokowe, uważane za najpiękniejsze w Wielkopolsce, oraz zewnętrzne ozdoby w formie panopliów i insygniów biskupich. Po sekularyzacji dóbr kościelnych, ciężeński pałac znalazł się w rękach polskiego adiutanta Aleksandra I, płk. Wacława hr. Gutakowskiego, syna Wielkiego Mistrza Wielkiego Wschodu Polskiego Ludwika Gutakowskiego. Zaś przez żonę Józefę z Grudzińskich spowinowacony był on z Wielkim Księciem Konstantym i gen. Dezyderym Chłapowskim. Gustaw Gutakowski był właścicielem Ciężenia przez czterdzieści lat. Później pałac przechodził w ręce innych rodzin ziemiańskich.

Po II wojnie, do 1968 roku mieściła się w nim szkoła. Po przejęciu zabytku przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przeprowadzono w latach 1970-1980 remont kapitalny, a w latach 1986-1991 restaurację i konserwację jego zabytkowych części, m.in. dach został pokryty miedzią, – obecnie trwa przywracanie świetności parku. Odtworzono już park krajobrazowy „angielski”, rozpoczęły się prace przy odnowieniu parku „francuskiego” na nadbrzeżnej skarpie.

Obecnie większość pomieszczeń parterowych pałacu, jedna sala na pierwszym i trzy na drugim piętrze, pełnią funkcje magazynowe. Przechowuje się tu stare druki, zbiory dubletów i mniej używane czasopisma oraz częściowo masoniki. Większość sal na pierwszym piętrze pełni funkcje reprezentacyjne. Znajduje się tu sala konferencyjna, salon i czytelnia zbiorów podworskich. Do tej części należy także czytelnia masoników.

W pałacu, dla czytelników przyjeżdżających studiować zgromadzone zbiory oraz uczestników organizowanych tu sympozjów, przygotowano 18-19 miejsc w dziewięciu pokojach mieszkalnych.

Ulokowanie zbiorów masonskich w Ciężeniu spowodowało, że katalog masoników został zdublowany. Jeden komplet katalogów znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu, w Samodzielnej Sekcji Zbiorów Masonskich, a drugi w Ciężeniu. Mikrofiszową wersję katalogu według stanu na maj 1989, wydała i rozprowadza firma Olms-Verlag z Hildesheim.

Do 1983 roku nie ukrywano istnienia zbiorów masońskich w Bibliotece, ale nie rozgłaszano faktu ich istnienia. Dopiero po otwarciu Ciężenia, po jego remoncie kapitałnym, ukazały się wzmianki o zbiorach w prasie. Zagraniczni uczeni zostali poinformowani o zbiorach masoników w Bibliotece dzięki nawiązaniu współpracy z niemieckim Muzeum Wolnomularskim w Bayreuth. Powoli upowszechnia się określenie „poznzańskie (zamiennie ciężańskie) masoniki”, a Ciężień zaczyna się stawać Mekką krajowych i zagranicznych badaczy problematyki wolnomularskiej.

Michał Karalus (Dobrzyca)

## PROJEKT MUZEUM WOLNOMULARSTWA W DOBRZYCY

Założenie pałacowo-parkowe w Dobrzycy powstało w końcu XVIII w. Jego właścicielem był wówczas generał Augustyn Gorzeński (1742-1816) adiutant, szef przybocznej kancelarii wojskowej króla i jednocześnie przyjaciel Stanisława Augusta Poniatowskiego, poseł poznański na Sejm Czteroletni, członek Towarzystwa Przyjaciół Konstytucji 3 Maja, w 1792 r. członek Królewskiej Rady Wojennej, kolekcjoner i mecenas sztuki. Pod koniec życia dostąpił godności senatora-wojewody. Był stryjecznym bratem Tymoteusza Gorzeńskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego, który zresztą czasem też odwiedzał Dobrzycę. Wolnomularz ten należał do Wielkiego Wschodu Narodowego Polski, posiadał VII stopień Kawalera Różanego Krzyża. Przyjaźnił się m.in. z autorem hymnu polskiego – Józefem Wybickim. W 1806 roku, będąc członkiem sześciuosobowej delegacji, w której znalazło się aż czterech wybitnych polskich wolnomularzy, witał w Poznaniu Napoleona. Ostatnie dwadzieścia lat swego życia, po upadku państwowości polskiej, Gorzeński poświęcił wyłącznie Dobrzycy.

Założenie pałacowo-parkowe w Dobrzycy projektował architekt Stanisław Zawadzki (1743-1806), twórca m.in. wielkopolskich zespołów pałacowo-parkowych w Lubostroniu i Śmiełowie. Zespół dobrzycki został ukończony około 1800 roku, a obecny kształt bryły pałacu powstał w miejscu starego zamku obronnego z XV wieku. Malowidła wewnątrz są dziełem zaprzyjaźnionych z Gorzeńskim (a będących również wolnomularzami) braci Antoniego i Franciszka Smuglewiczów oraz Jana Bogumiła Plerscha, a piękną sztukaterię w jednym z salonów wykonali sztukatorzy włoscy. Gorzeński bogato wyposażył swoją „Bononię” (tak w korespondencji nazywał Dobrzycę) w obrazy Smuglewiczów, Kazimierza Wojniakowskiego, kolekcję kopii portretów królewskich Bacciarellego i Plerscha, w rzeźby m.in. Canovy, a także w meble. Pałac ten jest jednym z nielicznych, zachowanych w Polsce obiektów zabytkowych, ozdobionych malowidłami ściennymi *al secco*.